

PRZEWODNIK KURIERZY

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII
Toruń

Prenumerata
na miejscu mk.
24.500, na prow.
mk. 30.000. Za
odnośnienie do
domu doliczają się
5500 mk.
Ogłoszenia za
wiersznonparel.
pierwsza strona
1000 m., druga i
trzecia 800 mk.,
czwarta 8-linowa
350 mk. Ogł.
drobne po 600 m.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie
Najmn. ogł. 6000
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważa się za bezpłatne; proszę, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. N. P. K. O. 61.783.

Do Księgarni Powszechniej NADSZEDŁ CODEX JURIS CANONICI Cena przystępna.

Panienka

z dobrej rodziny, z 6-cio klas. wykształceniem, z praktyką nauczycielki szkoły powszechnej poszukuje miejsca prywatnej nauczycielki. Referencje ustne czy piśmienne: Ciechoćinek, pod „Orłem“ № 11.

Lewicowcom w odpowiedzi.

Jak człowiek lekkomyślny i rozrutny, bez myśli o jutrze, żyła Polska przez 5 lat rządów lewicowych.

Nie liczono się ani z doświadczeniem, ani z przykładem państw zachodnich.

Na biednej Polsce, która wycisnięta jak cytryna, wyszła z rąk zaborców, rządy lewicowe, kierowane przez socjalistów, postanowiły dokonać podobnego doświadczenia jak nad Rosją. Zdrowy duch Narodu polskiego zatrzymał próby te nad samą przepaścią.

W czasie ostatnich jeszcze wyborów lewica oszukiwała i okłamywała wyborców, spychając odpowiedzialność za swe rządy na grupy narodowe. Kłamali bezczelnie, nie wstydząc się nawet tego, że duża część narodu już przeżyła wówczas, gdy lewica nie dopuściła rządów Korlanteo. Nie dopuściła, bo miała przewagę głosów w Sejmie. A więc każdy rząd, który się lewicy nie podobał — utrzymać się nie mógł. Rządy, które rządziły dotychczas, cieszyły się więc poparciem lewicy.

Teraz, gdy przez oderwanie się Piasta od lewicy i powstanie rządu narodowego, lewica znalazła się w mniejszości, maska z ich twarzy spadła i — sami przyznają, — że poraz pierwszy rządzi Polską większość narodowa prawica.

Naczelna zasada, że wydatki winny być w zgodzie z dochodami, była przez rządy lewicowe zapoznaną.

O dochody nie dbano a wyrzucano pieniądze bez miary na coraz to nowe próby. Jak woda dolewana do mleka rozcieńcza je i osłabia, tak druk coraz to nowych pieniędzy osłabiał je i marka traciła wartość.

Ostatni rząd, popierany przez le-

wicę, rząd gen. Sikorskiego, nadrukował 1.600 miliardów marek w ciągu 5 miesięcy, a więc więcej niż wszystkie rządy poprzednie razem wzięte. Obfitość marek obniżyła wartość marki tak, że dolar doszedł do 180 tysięcy marek i, aby ten spadek powstrzymać, rząd gen. Sikorskiego rzucił wszystkie obce waluty na rynek, aby sztucznie obniżyć kurs dolara. Cała ta masa marek warta jednak zaledwie 30 milionów dolarów, czyli na głowę mieszkańca wypada 1 dolar, a więc 2 ruble zamiast 30 rubli złotem jak przed wojną. Zubożyły nas rządy lewicy piętnastokrotnie.

Zamiast pobierać uczciwie podatki, okradano naród przez druk pieniędzy, przez ten tak zwany niewidoczny podatek emisyjny, najniesprawiedliwszy podatek, gdyż trafia w tego, który ma marki polskie, a więc w robotnika, rzemieślnika, urzędnika i rolnika, a omija spekulanta i paskarza, który trzyma dolary lub towar, a marek się zaraz pozbywa. Dodatki drożyzniane były oszustwem, gdyż jedną ręką dawano, a drugą przez nową emisję marek zabierano dwa razy więcej.

Aby powstrzymać spadek marki na krótko (bo rząd lewicowy o jutrze nie myślał) rząd gen. Sikorskiego sprzedał wszystkie cukier zagranicę za obcą waluty i te waluty rzucił na rynek, aby obniżyć ich wartość. Wykonywali to żydzi, którzy waluty te tania od rządu wykupili, aż ich zabrakło i marka spadła tak, że za dolara płacono 180 tysięcy marek. Roztrwoniono w ten sposób 15 milionów dolarów.

W takiej chwili nareszcie połączyły się w Sejmie stronnictwa polskie, dla których dobro Polski nie jest pustym słowem i kłamstwem wiecowem. Powstał rząd narodowy.

Po 5 latach rządów lewicy powstał pierwszy rząd narodowy.

Jak prawy gospodarz, który powrócił do swojej zagrody, z której go wróg wypędził na całe pięć lat, rząd ten rozejrzył się po swoim gospodarstwie. Masę ziemi leży ugorom, resztę porasta chwast. Budynki są zrujnowane. Trzeba się wziąć do ciężkiej pracy. Trzeba ugory zorać, chwasty wyrwać bronami, ziemię wyjałowioną wynawozić i zasiać. A zasiawszy poczekać na plon, na pierwszy plon rządu narodowego.

Rząd nasz został skarb pusty, markę, bez wartości; obce waluty roztrwonione. urzędy zachwaszczone, wydatki nadmierne.

Rząd narodowy zarządził natychmiast: mianowanie komisarza oszczędnościowego, przeprowadzenie podatków sprawiedliwych, zamknięto na parę dni giełdę, wylapano cały szereg szkodliwych waluciarzy (dolar zaraz spadł ze 180 tys. na 110 tys), przeprowadzono ustawę, która karze

ich do 5 lat więzienia i 100 milionów grzywny, wydano zakaz wyjazdu zagranicę dla rozrywek i zakaz sprowadzania przedmiotów zbytku, cały obrót obcymi walutami dokonywać się może jedynie za zgodą rządu i duża część obcych walut trafia do kasy państwa. Zabrano się również do reformy waluty, tak by dać narodowi zdrowy pieniądz polski.

Zrobiono więc dużo, przygotowano grunt, wyrwano chwasty i przeorano ugory.

Cały naród polski winien stanąć do współpracy z rządem narodowym i nie dać się bałamucić tym, których od koryta odpędzono i którzy agituja przeciw rządowi, sieją zamęt i rozgoryczenie.

Bo dzisiejsza drożyzna i dzisiejszy stan marki jest następstwem 5 letnich rządów lewicy, oni to sprawili, i znów na innych chcą zepchnąć odpowiedzialność.

Rząd narodowy rządzi dopiero od 2-ech miesięcy.

Zepsuć jest łatwiej niż naprawić. Tylko głupiec da się dziś obalamucić lewicy.

Rozsądny człowiek poprze rząd narodowy i pracą swoją i poparciem pomoże rządowi do zebrania plonu. A plon będzie tem obfitszy, im więcej żenców wyjdzie do żniwa i im spokojniej i słoneczniej będzie nad polską ziemią.

X. I. CHARZEWski.

Apelacja od Rzymu do żyda.

(W sprawie stosunku Kościoła do polityki).

Stał się fakt niebywały. Właściwie, szereg faktów niebywałych, coraz kapitalniejszych, coraz bajeczniejszych, coraz bardziej piramidalnych, uwieńczonych faktem niedouwierzenia, a jednak faktem!

Bezprzykładny obskurantyzm teologiczny i niesłychana zarozumiałość wkroczyły na grunt kościelny i podały sobie dłonie, aby, przy dźwiękach kastanietów próżności, z poważną miną odtńczyć sarabandę dyplomatyczną. Nie dziw, że tacy tancerz i tancerka, jak obskurantyzm i zarozumiałość, uczynili w tym tańcu mnóstwo fałszywych »pas«, kompromitujących tę »maitresse de dances«, która puściła ich w ruch.

Albowiem mamy tu do czynienia z damą.

Sprawa nie nadawała się sama przez się do postawienia jej w świetle jawności publicznej, mianowicie ze strony zaczepionej. Ale strona zaczepna, działając w gęstych mrokach grubiej, ciężko zawinionej, niewiedzy, ślepa nieuctwem i doślepiona do reszty zarozumiałstwem, dostrzegła fantazmat swego triumfu tam, gdzie w rzeczywistości była ciężka jej kompromitacja, i sama pośpieszyła pochwalić się w prasie swymi sukcesami.

Ta okoliczność rozwiązała mi ręce, spętane względami dyskrejonalnymi. Owszem, nakazała mi, jako stronie

zaczepionej, wystąpić również na forum prasowym, aby sprawę, zmąconą nieuczciwymi błędami, wyklarować i zarazem szkody, wynikłe z fałszywego przedstawienia jej, możliwie naprawić.

Pozatem zauważyć trzeba, że sprawa, jako przejaw zarozumiałego nieuctwa i dziecięcej naiwności, nie przedstawiałaby szerszego interesu publicznego. Ale nasza bohaterka, z bezwiednym zapewne zuchwałstwem, wciągnęła w nią osobistości, stojące na szczytach hierarchii kościelnej polskiej, a nawet i, stojącą na szczycie szczytów Kościoła osobę samego Ojca św., nadając tym sposobem sprawie interes poniekąd pierwszorzędny.

Istotę sprawy stanowi kwestją stosunku Kościoła do polityki.

Rozwiązał ją już Chrystus temi klasycznymi słowy, które stały się podwaliną polityki katolickiej: „Odadajcie, co jest boskiego, Bogu...“ Kościół jest stróżem i wykonawcą zasady, wyrażonej w tych słowach. Na niej oparty, rozróżnia on między sprawami czysto politycznymi, a mieszanymi, wspólnymi Kościołowi i Państwu.

Do pierwszych Kościół się nie wtrąca i wtrącać księżom, jako takim, nie pozwala. To nie dziedziną jego, nie dziedziną zbawienia. Duchowieństwu praw politycznych, przysługujących im, jako obywatelom. Księża przeto mogą posłować do parlamentów, owszem, być tam powinni dla obrony interesów Kościoła i na tej także arenie. Może też prałat Seipel być kanclerzem austriackim, prałat Sramik — ministrem kolejowym w Czechosłowacji, ks. dr. Voss — węgierskim ministrem aprowizacji.

Kościół zastrzega sobie tylko prawo regulowania politycznych praw kleru, przyznanych mu przez Państwo, wedle swoich potrzeb. Na tej zasadzie, mocą nowego prawa kanonicznego, biskupi nie mogą być senatorami z wyborów, tylko jako wiryliści.

Sprawy mieszane, rzecz prosta, wymagają udziału i głosu Kościoła na gruncie politycznym. W tych to sprawach, obok spraw, dotyczących materialnej strony bytu Kościoła, Kościół zawiera z Państwami konkordaty. Sama zaś idea konkordatu zawiera w swojej podstawie domyślny akt uznania przez konkordujące Państwo zasadniczych praw Kościoła, mianowicie jego samorządu wewnętrznego według swoistego prawodawstwa.

Atoli istnieją stronnictwa wyrotowe, których programy zaprzeczają Kościołowi elementarne prawa do bytu.

Co więcej, wychodząc z materializmu „naukowego“, zaprzeczającego istnienia Boga, dają one konsekwentnie do ateizacji życia, przedewszystkiem państwa, jako wszechwładnego narzędzia do walki z Bogiem, celem wyrzucenia Go z samych mózgów i serc ludzkich.

Nie uznając Boga, uważając wiarę w Niego za opium dla proletariatu, podawane mu chytrze przez kler, wysługujący się kapitalowi; uważając kler za formatora sumienia kontrrewolucyjnego mas ludowych; chcąc mu wydrzeć te masy i uczynić je narzędnym przewrotu, przewrotowcy zaczynają od wypowiedzenia wojny

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpówkę, falcówkę, mnich-mniszkę,
CEGLĘ MASZYNOWĄ,
WAPNO, CEMENT
I TRZCINĘ SUFITOWĄ
 POLECA: **JAN KLABECKI** Brzeska 8
 WŁOCŁAWEK

klerowi. Wyzuci z wiary w Boga, więc i bojaźni Bożej, w środkach walki nie przebierają. Potwarz, podstęp, oszustwo, kłamstwo, ogłupianie i t. p. — są to zasadnicze metody ich walki.

Wielkoskalowym podstępem ich jest przede wszystkim samo nazwanie tej walki antyklerykalizmem. Z pomocą tego terminu podsuwa się tłumom myśl, jakoby chodziło jedynie o walkę z rzekomymi nadużyciami kleru, bynajmniej nie o walkę z Bogiem. Ale przytem, za największe i najgroźniejsze „nadużycie“ kleru podaje się mieszanie się jego do polityki, mające jakoby na celu zdobycie panowania nad światem. Kleirykalizm — to ma być imperjalizm, nie duchowny, lecz duchowieństwowy, z całym aparatem administracyjno-państwowym i militarystycznym, no i z inkwizycją.

Oczywiście, jest to straszak istotnych, czerwonych imperjalistów i czerezwyczajkowców, straszak na gawrony i gapy „katolickie“, których, wedle Pisma, jest poczet nieprzeliczony.

Tak w bujnej imaginacji wywrotowców została ustraszaczona istotna dążność Kościoła do urzeczywistnienia panowania Boga nie tylko w duszach poszczególnych i w rodzinach, ale i w państwach. Wręcz przeciwnie temu dążenie rewolucji — oto istotny powód walki czerwonych z klerem i rugowania go z polityki.

Toczy się poprostu walka o Boga. I miałyby w tej walce zabraknąć naturalnych wodzów armii katolickiej, księży, dlatego, że, wprowadzona tendencyjnie na ten grunt przez lewicę, ta walka toczy się na gruncie politycznym? Tego miał im zabronić sam Chrystus, gdy rzekł, że Królestwo Jego nie jest z tego świata? Tego, wślad za Chrystusem, ma im zabraniać Namieśnik Chrystusowy, jak trąbi lewica, ogłaszając duchowieństwo, z biskupami na czele, jako buntowników kościelnych? Ten absurd potworny, absurd z punktu wszelkiego dogmatyzmu, ma być uswięcony prawem kanonicznym?

Gdyby był możliwy katolik, któryby uwierzył w to z dobrą wiarą, musiałby on być obrany z rozumu!

Niestety, tacy katolicy istnieją, i to nie tylko wśród ludu, ale i wśród inteligencji. Nie mają oni ani za jedną kopiejkę sowiecką rozumu katolickiego. Na nich to przewrotna lewica zagięła parol, podsuwając im ten sofizmat. Ten sofizmat-potwór, wykrzywiony grymasem szatańskiego uśmiechu, wskazujący Kościołowi, nie barankową, lecz baranią rolę biernego, samobójczego poddania się bez walki losowi, który gotują mu żywy rewolucyjny. Ten monstrualny sofizmat, czyniący z boskiego Kościoła jakiegoś Kalibana, zwierzęcego posłusznego potencji masonsko-żydowskiej, temu sztabowi generalnemu wszystkich czerwonych międzynarodówek; dyktujący mu samozdradę, równą zdradzie Chrystusa, pod pozorem spełnienia w ten właśnie sposób swojej boskiej misji; narzucający mu, jakoby jego własne, ukute zaś przez wrogów jego śmiertelnych, prawo, któreby się rządził na swoją zgubę. Ten sofizmat ohydny moralnie i poczwarny umysłowo, wkładany zdradziecko w usta Papieża, by przeciwstawić Mu duchowieństwo, jakoby buntownicze. Ten lajdacki wytwór mózgow satanicznych, obliczony na katolików bezdusznych, sercem lewicujących, z perswazyjnym wyrachowaniem, aby oni własnymi rękoma rozbroili swoich pasterzy, a tak wydali Owczarnię Chrystusową na łup wilków rewolucji. Ten przechytły podstęp, wyspekulowany na to, aby, z pomocą ogłupionego

przezeń tłumy, w Imię Boże, świętokradzko nadużyte, wydrzeć, co jest boskiego, Bogu, na zgubę świata. Ten idiotyczny sam w sobie, lecz szatańsko mądry w intencji swoich żydowskich czy zżydziałych twórców — absurd nad absurdami!

Azali potrzeba jeszcze poprzeć ten wywód cytacją słów papieskich? Zapewne, aby snać ktokolwiek nie powiedział, że to moja tylko nauka, moje tylko przekonanie. Więc służę słowy Piusa XI z jego encykliki pokojowej „Ubi arcano Deo“:

„Jeżeli Kościół uważa mieszanie się swoje do kierownictwa sprawami ziemskimi i czysto politycznymi za niedozwolone (Kościół zabrania tego sam sobie; uwaga cytującego), to jednakże słusznie zabiega, aby władza świecka nie rościła stąd sobie prawa, już to do stawiania jakichkolwiek przeszkód tym dobrom wyższym, w których zawiera się wieczne zbawienie ludzkie, już to godzenia na ich szkodę i zagładę z pomocą niegodziwych praw i zarządzeń, już to naruszania boskiego ustroju samego Kościoła, już to, na koniec, deptania świętych praw samego Boga w świeckiej społeczności ludzkiej.“

Z tego wszystkiego widać, że gruba sztuczka erystyczna sofistów lewicowych polega na rozszerzaniu przez nich samozakazu kościelnego, obejmującego jedynie sprawy czysto polityczne, ziemskie, nawet na sprawy czysto religijne, których Kościół bronił i bronić będzie zawsze, także i na gruncie politycznym.

Uważałem za potrzebne wyłożyć w skrócie powyższym naukę katolicką o stosunku do polityki, aby tem wypukłej na jej tle wystąpiła sprawa, którą tu mam przedstawić i osądzić. Wprawdzie, ta teoria katolicka była już i u nas wielokrotnie wykładana i broniona w prasie katolickiej przeciw lewicowym na nią zamachom. Osobiście też brałem w tem dość wydatny udział, i to, zarówno w prasie, jak i z wielu kazalniami. Znajdą się wszakże tacy, co z tej okazji, zainteresowani sprawą, po raz pierwszy spotkają się z tą nauką katolicką. Tembardziej przeto trzeba było ją wyłożyć.

Bohaterką sprawy jest p. Wanda Melcer Rutkowska.

Wykarmiona na literaturze bezwyznaniowej i erotycznej, lekturę zaś katolicką ograniczającą do lilipuciego modlitewnika, otwieranego parę razy na miesiąc, — tak wolno wnioskować z jej wypowiedzenia się, o którym będzie mowa, — p. Wanda należy do liczby tych dzielnych katolików, co czerpią uświadomienie o nauce katolickiej od przysięgłych jej wrogów, i przeto, idąc na ich pasku, wierzą święcie w napiętnowany tu powyżej sofizmat przeciwności, jakoby dogmat katolicki.

Wskutek tego, jak sama pisze (gdzie, to, jako niespodziankę, zostawiam na sam koniec), uczuła się „w najwyższym stopniu zaniepokojoną“ przeciwnem temu dogmatowi twierdzeniem, wygłoszonym przezemnie w jednym z kazań, a usłyszanem przez nią przypadkiem dość osobliwym.

Pani Wanda bowiem unika starannie, nie tylko literatury katolickiej, ale i kazań (przyпускаjąc, że nie tylko moich, bo inaczej nie stałaby się bohaterką będącej w mowie sprawy), i jedynie przypadkiem trafiła na ogłoszenie kazania lub już tylko pokazanko jedno i drugie. Delikatne jej nerwy razila w szczególności „ostrość tonu“ moich kazań przedwyborczych, których nie słyszała, a niewątpliwie także ich obskurantyzm, to znaczy: katolickość.

d. c. n.

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ

2

CZWARTEK

Dziś: N. M. P. Anielskiej, Alfonsa.
 Słow.: Świętosława.
 Jutro: Augustyna, Zn. św. Szczepana.
 Wschód słońca o g. 4.9
 Zachód o g. 19.23
 Wsch. księżycy o g. 21.52
 Zachód o g. 10.5

Cena chleba. Z powodu podrożeń ceny mąki z 425.000 mk. na 525.000 cena chleba została podniesiona na 6.500 mk. klg. chleba żytniego. Cech piekarski.

Podrożenie gazet. Gazety warszawskie podniosły ceny do 2.000 mk. U nas je sprzedają po 2.500 mk. za numer.

Osobiste. W Szpitalu Górnym w gościnie u pp. Rutkowskich bawi znany artysta rzeźbiarz p. Wittig z żoną.

— Sędzia Pokoju II go okręgu p. Jarnuszkiewicz, wyjechał na kilka tygodniowy urlop w celu poratowania swego zdrowia.

— Prezydent miasta, p. Krauze, wyjechał na przeciąg 8-miu dni. Zastępuje go p. ławnik Gutowski.

Z karty żałobnej. W dniu wczorajszym w pensjonacie przy ul. Orlej zmarła ś. p. Aurelja Górską, doczekawszy się bardzo sędziwego wieku. Śmierć ś. p. Aurelji okryła żałobą rodziny pp. Górskich, Kretkowskich, Mierosławskich, mieszkające od wielu wieków na ziemi Kujawskiej.

Podziękowanie. Za ofiarę w sumie 38.700 mkp., złożoną przez Kól. Ziem. Czern. składa serdeczne podziękowanie Zarząd stacji opieki nad matką i niemowlęciem.

Amnestja. Na podstawie świeżo ogłoszonej amnestji z miejscowego więzienia wypuszczono 65 osób, w ten 5 kobiet.

Z ruchu budowlanego. Na gmachu fabrycznym p. Grundlanda przystąpiono od strony ul. Stodólnej do nadbudowy jednego piętra.

Odłożenie jarmarku. Przypadający jarmark w osadzie Osiecinie w dniu 6 sierpnia rb. nie odbędzie się a dopiero w następny poniedziałek t. j. 13 sierpnia rb.

Sprzęt. W dniu 31 lipca w ciągu całego dnia w okolicy Włocławka zwożono żyto do stodoł. W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia przeszła ulewa, która uniemożliwiła zwózkę dnia następnego.

Cmentarz w opuszczeniu. Na stan cmentarzy we Włocławku narzeka się wogóle i niejednokrotnie podnosiliśmy głos na łamach naszego pisma w sprawie niesłychanego opuszczenia cmentarza grzebalnego. Ponad miarę jednak widzimy to opuszczenie na cmentarzu wojskowym. To dziwne! Tam, gdzie należałoby się spodziewać największego porządku, panuje zupełne zaniedbanie. Jakaś barbarzyńska ręka niszczy to, co ludzie zrobili dla upiększenia cmentarza. Żali się przed nami p. P. ojciec bohaterskiego syna, co zginął pod Włocławkiem w pamiętnym 1920 r., że grób jego dziecka stale ktoś niszczy, nie mówiąc już o kwiatkach, stale niszczone przez kozy grabarza cmentarnego, czy przez jaką inną łobuzerję, ale ostatniemi czasy jakiś barbarzyńca odlamał kawał kamiennej płyty grobowej. Aby tego dokonać, trzeba było silnego uderzenia młotem czy kamieniem. Nadto na płycie grobowej pościerano brzegi wskutek używania tej płyty do ostrzenia... szpadli, czy siekier? Istnieje podejrzenie, że ci, co darnowali ten cmentarz, ostrzyli na wspomnianej płycie szpadle. Szkoda, że wysłani do robót, nie mieli nad sobą żadnego dozorczy.

Nieporządki na mostkach. Niektóre drewniane mostki w naszym mieście są obite żelazną listwą. Listwa na wielu mostkach się oderwała

i stanowi dzisiaj bardzo nieprzyjemną pułapkę dla przechodniów. Przechodnie, zaczepiając nogę o ostre brzegi żelaznej listwy, drą obuwie. Taki wypadek miał niedawno miejsce na mostku przy zbiegu ulicy Zduńskiej i Nowego Rynku, gdzie jeden z przechodniów rozerwał sobie kamasz.

Cena paszportu zagranicznego. Na skutek rozporządzenia M. S. Wewn. z d. 27 lipca opłata od dnia 27 lipca wyniesi na paszport zwykły zagraniczny 500 tys. mk. wielokrotny jeden milion marek. Pozwolenie na ponowny wyjazd wynosi 150,000 marek, wiza jednorazowa dla cudzoziemców 150,000 mk., wielokrotna 150,000 mk.

Pijanica. W dn. 31 lipca już o godz. 10 rano na chodniku przed gmachem kolegium zataczał się z opilstwa jakiś robotnik murarski.

Dziś zatrzymano, a jutro zbiegl. Policja rejonu Dolnego Szpitala obchodząc swój rewir w dniu 30 lipca, zatrzymała w lesie bandytę, który miał przy sobie około 300.000 mkp. Zatrzymanego osadzono w areszcie, w którym znajdowały się dwie kobiety. W nocy z 30 na 31 lipca bandyta z aresztu zbiegl, pominawszy to, że drzwi były zamknięte a kobiety zostały na miejscu.

Do odpowiedzialności sądowej. Za pobieranie lichwiarskich cen za robotę krawiecką, policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej krawca Kanala zam. przy ul. 3-go Maja 22.

Strajk krawców żydów. Czeladnicy krawieccy pracujący w firmach żydowskich, zastrajkowali, żądając 60 proc. podwyżki. Należy nadmienić, że ci czeladnicy nie otrzymali podwyżki przed dwoma tygodniami, gdy wszystkim innym podwyższano.

Zatrzymanie. Policja zatrzymała na ulicy miasta oddawna ukrywającego się Jana Kościelnego, którego osadzono w więzieniu.

Nieporządki. Na lasze, która się utworzyła na środku Wisły obok mostu, znajduje się część konia w zupełnym rozkładzie. Do kogo należy uprzętnięcie?

Kradzież. W dniu 30 lipca do sklepu p. Warszawskiego przy ulicy Tumskiej zjawila się jakaś kobieta w celu kupienia lokciowizny. W trakcie rozmowy klientka skradła całą sztukę towaru, lecz została ona zaareztowana przez policję i osadzona pod kluczem. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Z Nieszawy.

Rada Miejska, Seminarjum a Żydzi.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej rozstrząsano kwestję podziału wydatków związanych z przeniesieniem seminarjum do Nieszawy. Niewiadomo z jakich przyczyn Rada powzięła uchwałę rozłożenia tego podatku jedynie na chrześcijan. Znaczący się to, że najbiedniejsza ludność miasta zostaje obłożona dość dużym ciężarem, gdy tymczasem przedstawiciele dobrobytu od ciężarów tych zostają uwolnieni. Dziwna uchwała i to tym więcej dziwna, że mniejszość narodową reprezentuje i radny, usuwa się więc twierdzenie, że uchwałę przygotowano większością głosów z „mniejszości“. Nasuwają się dwa przypuszczenia: I-sze Rada jest bardzo naiwna, dając się przekonać jednemu żydowi i tylko takim dowodzeniem, że seminarjum żydom niepotrzebne. II-gie większość Rady działa przeciw interesom wyborców, albo z racji przekupstwa lub lekkomyślności. Rada Miejska nie uprzytomniła sobie, że żydowskie dzieci będą kształcili nauczy-

cielowie, wychowawcy seminarjum państwowego, że z przeniesieniem do Nieszawy takiej szkoły pójdzie i wzrost miasta, co się najpierw odbije na klasie handlującej jaką są u nas żydzi.

Rada Miejska m. Nieszawy oprzytomniawszy powinna natychmiast zrewidować uchwałę.

Rząd a opinia społeczna.

Opinia społeczna w Anglii jest wskaźnikiem dla postępowania rządu, któryby chciał się na swem stanowisku utrzymać. Można powiedzieć, że rząd angielski jest wyrazicielem opinii publicznej w Anglii. Jest to objaw społeczeństwa wychowanego na szerokich wzorach demokratycznych, na długiej tradycji wolnościowej.

W Polsce stosunek tych dwóch czynników: opinii społecznej i rządu jest inny.

Przy końcu roku 1922 za rządów p. Nowaka zostały rozparcelowane 2 majątki państwowe: Lubanie i Siutkówki. Ośrodek 45 morgowy w Siutkówku miał dostać administrator tegoż majątku z dwóch przyczyn: 1) że uprawiał tę ziemię przeszło 10 lat, więc z tytułu sprawiedliwości, 2) że »Ustawa o wykonaniu reformy rolnej« przyznaje każdemu pracownikowi kawał ziemi, nie chcąc im wytrącać warsztatu pracy, z tytułu prawa. Ośrodek ten został jednak przyznany przez Główny Urząd Ziemi bratu kierownika tegoż »Urzędu«. Po decyzji rządowej w tej sprawie opinia społeczna tej okolicy wyrażała swoje zdziwienie i strach przed tak jawnym bezprawiem rządowym. Powoli ludzie zapominają i ta rzecz też by poszła w niepamięć, gdyby nie jeden człowiek-polak, przebywający długo w Anglii, który, usłyszawszy o takim wypadku w odrodzonej Polsce, sprawę tę rozdmuchał i dmucha. Czytałem o tem w gazecie Kieleckiej-Lubelskiej, nawet Łódź się tym zainteresowała.

W artykule pod tytułem: »Dar ministra Darowskiego« w »Kurjerze Łódzkim« z dnia 23 lipca czytamy:

»Obok prezentu zrobionego arcyksięciu austriackiemu z dóbr żywieckich, obok prezentów poczynionych z resztek dóbr przez kierowników Urzędów Ziemi członkom swojej najbliższej rodziny, a nawet samym ministrom, obok szafowania groszem bez rachuby i liczenia się ze skutkami poczesne miejsce zajmie wyżej wymieniony dar ministra Darowskiego. (Nieprawne ulgi dewizowe dla przemysłowców w Łodzi)«.

Sprawa prawdopodobnie pójdzie dalej, a nadużycia prawa i sprawiedliwości wyjdą na wierzch. Podnieść jeden taki wypadek, by dać śmiałość społeczeństwu do mocniejszego wyrażenia swojej opinii, uważam za swój obowiązek. Oddziaływanie tych dwóch czynników rządu i opinii społecznej w Polsce, chociażby w tym stopniu, co w Anglii, będziemy mogli uważać za objaw nader zdrowych stosunków w naszym kraju.

J. S.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 1. VIII.

Funt angielski	842.000
Dolar	195.000
Frank szwajcarski	34.800
Frank francuski	11.450
Korona czeska	5.775
Korony austriackie (100)	275
Marka niemiecka	0.15

Piękne hasła!

Z „Wyzwolenia” drab szalony
Agituje na wsze strony,
A że szpryncem jest nielada,
Więc na Polskę wciąż napada,
Na wsi, w mieście wśród osady,
Inicjuje wciąż napady:
— Palić dwory, niszczyć włości!...
Drze się, — Bić! rżnąć, bez litości!!!
Precz z „Chijoną” — Witosami!
Dźgać endeków! tłuc cepami!
Bodaj piekło ich zatrzaśło!
Rewolucja! oto hasło!!!...
Niech kraj w gruzy się rozpadnie,
Wśród przepaści czarnej na dzień!...
Dałoj klechy! — hytre pany!...
Złędz im spichrze; skosić łany!...
Wyciąć do cna hrabskie stwory!...
Wyrznąć szlachtę! spalić dwory!...
Niechaj wokół zlegnie głusza!...
Hulaj dusza bez kontusza!!!...
Och, ty niecne „Wyzwolenie“,
Gdzież masz honor! gdzie sumienie!
Gdy miał iść do celu z Bogiem, —
Jesteś swej Ojczyzny wrogiem!
Stanisław Żyżkowski (Bszet).

KILKUWERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W Poznaniu rozpoczęły się obrady ogólnego Zjazdu zawodowego Zjedn. polskiego przy udziale około 100 delegatów z całej Rzplitej.

× W Rawie Ruskiej wybuchł ogromny pożar. Skutkiem silnego wichru ogień doszedł do największych rozmiarów. Spaliło się kilkadziesiąt domów, dwa kościoły i bóżnica.

× W dniu 6 i 7 września r. b. odbędzie się w Gdańsku VI. Zjazd cukrowników Rzeczypospolitej Polski.

× 8-go sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania mające na celu zawarcie układu handlowego między Finlandją a Polską.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Genewie otwarto drugi kongres międzynarodowy Związków dla ochrony dzieci.

× W Konstantynopolu, grupa uchodźców rosyjskich wtargnęła do lokalu miejscowego Konsulatu sowieckiego i pobiła mocno konsula Zalkinda.

× W Manilli utworzył się Komitet, który postanowił sobie za zadanie przeprowadzenia ogłoszenia niezawisłości Filipin.

× Z dniem 28 lipca w Niemczech podwyższono ceny węgla o 52% ceny towarów importowanych podskoczyły o 60% wytwarzanych zaś w kraju — 33%. Obecnie ogólny poziom cen żywności podniósł się o 71.000 razy w stosunku do cen przedwojennych.

× Rząd sowiecki wydał dla całej Rosji nową ustawę mieszkaniową, zaprowadzającą przymus płacenia komornego.

× Katastrofy w kopalniach węgla w Anglii w Martby i Stirlingshire miały miejsce prawie jednocześnie w dwóch odległych od siebie punktach kraju, pierwsza w hrabstwie Yorkschire, gdzie zginęło 27 górników, druga w Szkocji, gdzie ofiarą padło 8 ludzi, pracujących w nowym szybie. Poza zabitymi 4 górników odniosło ciężkie rany.

Ustawa o amnestji.

Przepisy Min. Spraw Wewn.

Min. spraw wewnętrznych wydało szereg wskazówek, dotyczących postępowania przy wykonywaniu ustawy o amnestji. Amnestja stosuje się do przestępstw, popełnionych do dnia 30.III r. b. włącznie. Amnestja nie dotyczy przestępstw, ulegających karze administracyjnej, w myśl ustawy z dnia

2.VII. 20 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, ze zmianami, które wprowadziła ustawa z dnia 5.VIII 1922 roku; wszystkie zatem inne przestępstwa podlegają amnestji, nie wyłączając popełnionych i z chęci zysku.

Amnestja umarza kary za wszelkie inne przestępstwa, będące w kompetencji wład administracyjnych, o ile orzeczenie nie zostało wykonane, chociażby nawet uprzednio odmówiono prawa amnestji. Co do przestępstw administracyjnych, wskazanych w art. 1—3 amnestji, podlegających przebaczeniu, poleca M. S. Wewn. nie wdrażać postępowania karnego, umarzać wdrożenie, natychmiast z urzędu zaniechać wykonania kary, pozbawionego wolności zaraz uwolnić, względnie zaniechać ściągania grzywien.

Dotyczy to również wyroków w sprawach administracyjnych, wydanych w ostatniej instancji przez sąd okręgowy. Amnestję stosuje władza administracyjna I-ej instancji nie tylko do kar, prawomocnie orzeczonych, lecz również w sprawach, w których orzeczenia nie uprawomocniły się. Zażalenia na niezastosowanie amnestji rozpoznawane będą w zwykłym toku instancji.

Wzrost drożyzny w lipcu.

Prawdopodobnie wyniesie około 40 procent.

Dane zebrane przez główny urząd statystyczny wykazują, że w pierwszych dwóch tygodniach lipca koszty utrzymania wzrosły o 21 proc. w porównaniu z czerwcem. Obliczenia urzędu statystycznego magistratu warszawskiego za pierwsze trzy tygodnie lipca stwierdzają wzrost cen żywności o 32 proc. Przypuszczać można, że komisja statystyczna określi wzrost kosztów utrzymania w lipcu o 40 pr.

Posiedzenie w tej kwestji odbędzie się dzisiaj.

TELEGRAMY.

Sprawy polskie w sejmie kowieńskim.

KOWNO, 31.7. (Pat). Na posiedzeniu d. 18 lipca r. b. został uchwalony budżet ministerstwa dla spraw żydowskich i białoruskich. Przedstawiciel polski poseł Budzyński w imieniu frakcji polskiej zgłosił następujący wniosek: zgodnie z deklaracją gabinetu ministrów w budżecie po słowach „dla ministerstwa spraw białoruskich” wstawić zdanie: „dla potrzeb polskiej mniejszości narodowej”. Przewodniczący dr. Staugaitys wniosku niniejszego pod obrady nie przyjął, motywując to paragrafem 49 statutu sejmowego, na mocy którego wniosek nowy nie objęty projektem gabinetu ministrów winien w pierw uprosić jego aprobatę. Sprawa ta wpłynie prawdopodobnie niebawem, gdy zostanie wniesiony projekt ustawy o polskiej radzie narodowej.

Tramwaj w Berlinie.

BERLIN (AW). Ceny biletów tramwajowych ustalono na 10.000 marek, z przesiadaniem 16.000.

Katastrofa kolejowa.

MASSEL 31.7. (Pat). Dziś rano o godz. 4 na dworcu Kraiensen miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny Hamburg—Monachjum najechał na inny pociąg pośpieszny, stojący na stacji. Do godz.

8 min. 15 rano wydobyto z pod gruzów 27 zabitych, przeważnie mężczyzn 25 rannych, z których 11 odniosło ciężkie pokaleczenia.

CASSEL 31.7. Pat. Dyrekcja kolejowa w Cassel donosi, iż do godz. 6 po poł. wydobyto z pod gruzów pociągów rozbitych w Kressen 44 zabitych. W szpitalach w Getyndze znajduje się 34 ciężko rannych.

Gabinet Cuno zostaje.

BERLIN 31.7 (PAT) Przesilenie gabinetowe zostało narazie zażegnane. Narady między stronnictwami wykazały, że w obecnej chwili żadne ze stronnictw niema odwagi wziąć na siebie odpowiedzialności za rządy obarczane ciężką spuścizną po d-rze Cuno. Prasa wyraża przeświadczenie, że dymisja gabinetu d-ra Cuno wcześniej czy później jest nieunikniona.

Mała Ententa wobec Niemiec.

SINAJA, 31.7. (PAT.)—Na ostatnim posiedzeniu konferencji rozważano również sprawę ogólnej polityki małej ententy, a zwłaszcza jej polityki wobec Niemiec, przyczem powzięto jednomyślną uchwałę, że Mała ententa solidaryzuje się z akcją wielkich mocarstw. Żadnych specjalnych uchwał w tejsze sprawie nie powzięto.

Oświadczenie Benesa.

SINAJA, 31.7. (Pat). Benesz oświadczył Przedstawicielom prasy, iż jest pewien, że różnice istniejące pomiędzy Polską, a Czechosłowacją zostaną wyrównane i ostatecznie uregulowane w najprzychylniejszym sensie z tego względu, że wspólne interesy obu tych państw stoją ponad wszelkimi powodami przemijających nieporozumień.

Zabójstwo komunisty.

MOSKWA 31-go lipca. (Rps.) — Znaleziono tu we własnym mieszkaniu prywatnym zabitego b. sekretarza misji sowieckiej w Afganistanie, komunistę Sandlera. Zabójstwo było popełnione w tajemniczych warunkach i nosi cechy zemsty politycznej. Władze sowieckie są bardzo zaniepokojone tym wypadkiem, tembardziej, że jest to już nie pierwszy wypadek zabójstwa wybitnego komunisty w ostatnich czasach.

Polska a opieka nad dzieckiem.

GENEWA. 31-go lipca (P.A.T.) Onegdaj została otwarta druga sesja międzynarodowego Stowarzyszenia opieki nad dzieckiem. Przewodniczy delegat rządu belgijskiego minister Carton de Viard. Polskę reprezentuje delegat rządu Franciszek Sokal. Pierwszy punkt porządku obrad obejmuje wstępny projekt międzynarodowej konwencji w sprawie repatriacji dzieci opuszczonych i występnych. Zgłoszone projekty włoski, rumuński i polski, który został opracowany przez naczelnika wydziału ministerjum pracy p. Jerzego Kuncowicza. Po obronie projektu polskiego przez delegata Sokoła uchwalono jednomyślnie przyjąć projekt Kuncowicza za podstawę dyskusji. Po szczegółowych obradach na posiedzeniu 29-go lipca projekt Kuncowicza został przyjęty.

Koloniści niemieccy w Polsce.

HAGA, 31.7. (A.W.). Trybunał międzynarodowy zażądał w sprawie kolonistów w Polsce informacji z Niemiec, które wysłały w tym celu do Hagi b. ministra sprawiedliwości Schipperera.

Sowiety a Norwegja.

BERLIN 31-go lipca. (Rps.)—Jak donoszą z Chrystjanji, rząd norweski wskazał przedstawicielowi sowietów dziwną sytuację licznej, sowieckiej delegacji w Norwegji, która przybyła rzekomo w celu nawiązania stosunków handlowych, a w rzeczywistości żadnych operacji handlowych nie wykonywa, zajmując się wyłącznie agitacją komunistyczną. Rząd norweski niedwuznacznie wyraził powątpiewanie do celowości dalszego pobytu delegacji bolszewickiej w Norwegji. W związku z tem, szef misji sowieckiej, pani Kollataj, wyjechała do Moskwy.

Aresztowania w Dreźnie.

BERLIN 31-go lipca. (P.A.T.) Z Dreżna donoszą, że aresztowano tam 83 osoby tak zwanej obywatelskiej służby bezpieczeństwa. Pomiedzy aresztowanymi znajduje się także znany major Löffler. Löfflera odstawiono do więzienia.

Starcie antyfaszystów z chłopami.

MONACHJUM 31-go lipca. (PAT). Wczoraj przyszło w Rosenheim do starć między antyfaszystami a chłopami. Jeden mężczyzna wskutek poniesionych ran zmarł. Oprócz tego jest kilku rannych.

Emigracja zamorska z Polski.

GDANSK 31.7. (AW). Na skutek interwencji rady portu i rządu polskiego transport emigrantów, którego wysłanie na statku „Ficaria” w dniu 28-ym b. m. władze gdańskie stawiały przeszkody, opuści port gdański dzisiaj.

Różne.**Grób św. Jana Ewangelisty.**

Grecy z powodzeniem ponowili swoją próbę odkopania wspaniałego kościoła św. Jana w starym Efezie, zbudowanego przez Cezara Justiniana w latach 482—565.

Kierownik wykopalisk dr. Sotoriu podaje o tem bardzo cenne szczegóły. Okazuje się mianowicie, że kościół ten, mający długości 120, a szerokości 60 m. jest ściśle podobny do kościoła św. Marka w Wenecji i tak jak on posiada kształt krzyża, oraz pięciokopułową bazylikę. Środek tej budowli zawiera wielkie mauzoleum, tak zwany grób św. Jana Ewangelisty. Nie brak tam napisów, wrytych w czasach rzymskiego pogaństwa, a także kresleń dokonanych przez pielgrzymów z 14-go stulecia, ani też resztek mozaiki, ściennej sztuki malarzkiej i t. p. Ślady wskazują, że kościół ten kiedyś bardzo ucierpiał od pożarów i przed swym upadkiem służył nawet za stajnię. Rozkopy odbywają się w dalszym ciągu.

Z zazdrości o męża.

Z Chicago donoszą: Dziewięć miesięcy temu Marja

Bernatowiczowa, 38 let. matka czworga dzieci, przysięgła, że zabije Annę Androwską, liczącą lat 39, która uwiodła jej męża. Bernatowiczowa przytrzymała się na rogu ulicy i zastrzeliła swą rywalkę.

W oczach dziesiątków ludzi Bernatowiczowa z rewolwerem w ręku rzuciła się na swą ofiarę, gdy Androwska miała wsiąść do tramwaju, aby udać się do pracy. Bernatowiczowa chwyciła ją za włosy i zaczęła bic z krzykiem. Kilku mężczyzn pobiegło na pomoc napadniętej i wtedy Bernatowiczowa strzeliła dwukrotnie. Oba strzały były śmiertelne.

19-letni syn morderczyni był na miejscu razem z matką i, według policji, prosił ją, aby mu dała rewolwer, aby sam mógł zabić Androwską. Chłopiec został aresztowany razem z matką.

Skandal z doktorem.

Na uniwersytecie w Heidelbergu otrzymał tytuł doktora Al. Fritz, na podstawie rozprawy o administracji miejskiej. Cóż się jednak okazało? P. Fritz odpisał swoją pracę z dzieła prof. Nemberta „O obecnej administracji w Niemczech”.

Uniwersytet ogłosił po tem doktorat p. Fritza za nieważny.

Walka z rakiem.

W Strasburgu odbył się międzynarodowy kongres lekarski dla walki z rakiem. Otwarcia kongresu dokonał francuski minister zdrowia publicznego, Strauss. Komunikaty o naturze raka, o jego eksperymentalnym wywoływaniu u zwierząt i o leczeniu raka z pomocą radjum, wygłosili uczeni, przybyli z całego świata. Wszystkie państwa europejskie, tudzież Ameryka i Japonia, były reprezentowane przez najgłośniejszych specjalistów lekarzy. Z Polski wziął udział w obradach dyrektor instytutu radowego w Krakowie, dr. Henryk Wachtel.

Sprawozdania referentów i ożywiona dyskusja wykazały niezwykłą skuteczność leczenia z pomocą radjum w schorzeniach rakowych. Zastosowanie radjum w przypadkach wczesnych raka daje 90 proc. wyleczeń, w przypadkach zaś zaniedbanych procent pomyślnego przebiegu kuracji wynosi około 40. Wyniki te wykazują niesłychany postęp w lecznictwie i potwierdzają, że medycyna posiada wreszcie środek zwalczania tej strasznej choroby.

**ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI**
z kogutkiem usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

**Choroby żołądka, kiszek, nerek,
obstrukcje, hemorojdy i t. p.**
radykałnie leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Do Matek! Pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest puder „Dzidzi”, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej higienie. Usuwa zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i składy. Wyrób polski.



Hemorojdy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czołpki he- (żylaki) „Varicol” morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Na zasiewy jesienne!

Bajca nasienna inż. chem. **Chmielewskiego** — niszczy zarodki grzybków pasożytnych, jak śnieć, murz, zgorzel, głownię i t. d., chroni ziarno od myszy; jest produktem polskim.

Bajcę nasienną inż. chem. Chmielewskiego produkują tylko: **CHEMICALNE ZAKŁADY „APOLLO” we Lwowie, ul. Panieńska 25.**

Żądać we wszystkich składnicach i Kółkach rolniczych, składach materiałów i farb i t. p.

Skład fabryczny i Centrala zamówień: **Hurtownia kolonialna S. A. Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.**

Zgubiono na jarmarku w Izbycy dn. 25 lipca portfel z paszportem Nachimy Edwana z Radziejowa. Łaskawy znalazca raczy oddać do policji w Radziejowie Kuj. pow. Nieszawskiego.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ**Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:**

do Gdańska:
kurjer warszawski „ ” 2.53
osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukareszteński „ ” 13.37
osobowy warszawski „ ” 24.00
do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 3.46
do Poznania:
osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski „ ” 2.53
do Torunia:
osobowy warszawski o godz. 19.28
do Ciechocinka:
osobowy warszawski o godz. 19.28
do Łodzi:
osobowy gdański o godz. 5.08
osobowy ciechociński „ ” 7.50
do Warszawy:
kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański 5.00
osobowy ciechociński o godz. 7.58
osobowy bydgoski „ ” 12.06
osobowy gdański „ ” 16.43
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański „ ” o godz. 15.32
Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.
Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące sebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Okazyjne kupno. Żniwiarka „Devinga” używana w dobrym stanie zaraz do wzięcia wiadomość u Kuczyńskiego Żabia 27.

Potrzebna osoba w średnim wieku do zarządu domem. Wiadomość: w sklepie Szatkowskiego Nowy Rynek 9.

Księgarnia Powszechna

POLECA

świeżo nadeszłe w wielkim wyborze:

ŚWIECE

woskowe, półwoskowe i stearynowe różnych wielkości

LISTWY DO RAM

Oprawa obrazów na miejscu.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.

Warszawski Magazyn Ubiorów Męskich**ANTONIEGO MIESZAŁSKIEGO**

w WŁOCŁAWKU ul. Warszawska 15.

Poleca duży wybór garniturów we wszystkich kolorach, garniturków dzieciennych bluz i spódnii do pracy.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.